

UCHWAŁA Z DNIA 9 CZERWCA 2009 R.
SNO 35/09

Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.

Sędziowie SN: Jacek Gudowski (sprawozdawca), Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2009 r. zażalenia sędziego, jego obrońcy oraz Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 lutego 2009 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej oraz zezwolenia na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie

u c h w a l i ł : utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

U z a s a d n i e n i e

Uchwałą z dnia 6 lutego 2009 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na skutek wniosku Prokuratora Okręgowego, działając na podstawie art. 80 § 2c i 2h ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „Pr. o u.s.p.”) zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego za to, że w okresie od dnia 8 grudnia 1998 r. do dnia 22 grudnia 2008 r. w A., będąc funkcjonariuszem publicznym, tj. sędzią Sądu Rejonowego i pełniąc tam funkcję Przewodniczącego Wydziału II Karnego, w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem, żądał i przyjmował od Mariana T. i Krystyny L. korzyści majątkowe w złotych i euro, w łącznej kwocie nie mniejszej niż 100 000 zł, w zamian za wydawanie z naruszeniem przepisów dotyczących dochowania bezstronności, zawartych w Kodeksie postępowania karnego oraz ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, korzystnych dla skazanego Mariana T. orzeczeń w sprawach II K 367/97 i II K 66/08 Sądu Rejonowego, czyniąc z tego procederu stałe źródło dochodu, przy czym w dniu 22 grudnia 2008 r. zażądał, a następnie przyjął od Mariana T. kwotę 10 000 zł w zamian za wydanie wyroku łącznego w sprawie II K 66/08, skazującego Mariana T. na karę łączną dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby wynoszący pięć lat i grzywny w wysokości 100 stawek po 50 zł każda.

Jednocześnie – na podstawie art. 129 § 2 i 3 Pr. o u.s.p. – zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania karnego, z jednoczesnym obniżeniem o 35 % wysokości wynagrodzenia, i odmówił zezwolenia

na jego tymczasowe aresztowanie wraz z ponownym zatrzymaniem i doprowadzeniem do właściwego sądu. Oceniając zgromadzony przez Prokuratora Okręgowego materiał dowodowy, Sąd Dyscyplinarny stwierdził m. in, że fakty wskazane na uzasadnienie wniosku zostały dostatecznie uprawdopodobnione, w związku z czym popełnienie przez sędziego Sądu Rejonowego zarzucanego mu przestępstwa jest dostatecznie uzasadnione w rozumieniu art. 80 § 2c Pr. o u.s.p.

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że wyrokiem z dnia 7 sierpnia 1998 r., II K 367/97, Sąd Rejonowy, w którego składzie zasiadał obwiniony sędzia, uznał Mariana T. winnym popełnienia dwóch przestępstw skarbowych i dwóch przestępstw powszechnych, i wymierzył mu za to karę łączną trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny. Na skutek apelacji skazanego, Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 8 grudnia 1998 r., V Ka 1014/98, poprawił kwalifikację prawną oraz podstawę prawną wyroku Sądu pierwszej instancji i obniżył wymierzoną karę do lat trzech. Kasacja od tego wyroku nie została przez skazanego wniesiona.

Skazany Marian T. podjął dążenia do uniknięcia odbycia wymierzonej kary pozbawienia wolności i w tym celu, korzystając z pośrednictwa Mirosława K., skontaktował się z sędzią Sądu Rejonowego, pełniącym wówczas funkcję przewodniczącego wydziału karnego. Do spotkania doszło w listopadzie lub grudniu 1998 r. i sędzia Sądu Rejonowego obiecał wówczas korzystne załatwienie sprawy, pod dwoma warunkami: że skazany nie będzie się odwoływał oraz że zapłaci mu 30 000 zł. Skazany Marian T. uiszczył żadaną kwotę w dwu ratach, co zapewniło mu korzystny przebieg początkowej fazy postępowania wykonawczego. Po pewnym czasie obwiniony sędzia zażądał kolejnych kwot, które do dnia 22 grudnia 2008 r. były mu sukcesywnie wręczane przez Mariana T., a dwukrotnie – gdy przebywał za granicą – przez jego konkubinę Krystynę L.

Z reguły, sędzia Sądu Rejonowego żądał korzyści majątkowych od Mariana T. po wezwaniu go do odbycia kary pozbawienia wolności; w zamian za otrzymywane kwoty pouczał skazanego, jak formułować stosowne wnioski zmierzające do uniknięcia kary, kierował go do lekarzy odpowiednich specjalności, a także wydawał korzystne dla skazanego orzeczenia. Kwoty przekazywane obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego – wręczane w gabinecie sędziowskim, w samochodzie sędziego lub jego w domu i ogrodzie – wynosiły do końca 2007 roku zazwyczaj po 5 000 zł i były wypłacane w złotych lub w euro. Do 2007 roku sędzia Sądu Rejonowego otrzymywał wymienione wyżej kwoty dwa razy rocznie, natomiast w 2008 roku do wręczenia pieniędzy doszło czterokrotnie; w sierpniu obwiniony sędzia otrzymał ok. 1 000 euro, a następnie ok. 5 000 zł, w listopadzie – 500 euro i w dniu 22 grudnia – 10 000 zł. Łączna suma pieniędzy otrzymanych przez sędziego Sądu Rejonowego od skazanego Mariana T. lub jego konkubiny Krystyny L. wyniosła co najmniej 10 000 zł.

W listopadzie 2008 r. skazany Marian T. utrwalił w swoim telefonie komórkowym przebieg rozmowy telefonicznej z sędzią Sądu Rejonowego, dotyczącej wręczenia mu korzyści majątkowej, o czym zawiadomił organy ścigania. W dniu 22 grudnia 2008 r. otrzymał od Policji sfotografowane i szczegółowo opisane banknoty o nominale 200 zł – w łącznej kwocie 10 000 zł – które wręczył sędziemu Sądu Rejonowego podczas umówionego spotkania, w samochodzie sędziego, na parkingu przed dworcem kolejowym w A. Niezwłocznie po zakończeniu spotkania sędzia Sądu Rejonowego został zatrzymany przez policjantów, którzy po przeszukaniu odzieży sędziego ujawnili w lewej kieszeni jego kurtki wręczone wcześniej, oznaczone pieniądze.

Sąd Dyscyplinarny odtworzył także przebieg postępowania wykonawczego dotyczącego skazanego Mariana T., stwierdzając, że w dniu 28 kwietnia 1999 r. do Sądu Rejonowego w A. wpłynął wniosek obrońcy skazanego o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres 6 miesięcy ze względu na trudną sytuację materialną rodziny, a następnego dnia – zawiadomienie o niezgłoszeniu się skazanego do odbycia kary w wyznaczonym terminie, tj. w dniu 12 kwietnia 1999 r. Na posiedzeniu w dniu 26 maja 1999 r. Sąd Rejonowy w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego odroczył skazanemu wykonanie kary do dnia 26 listopada 1999 r. (Ko 56/99).

Podobna sekwencja zdarzeń powtórzyła się w grudniu 1999 r.; w dniu 6 grudnia 1999 r. wpłynął kolejny wniosek o odroczenie wykonania kary, a także – w tym samym czasie – zawiadomienie o niezgłoszeniu się skazanego do odbycia kary. Na posiedzeniu w dniu 27 stycznia 2000 r. Sąd Rejonowy w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego – działając na podstawie art. 151 § 1 – 3 k.p.k. – odroczył skazanemu wykonanie kary do dnia 27 lipca 2000 r. (Ko 209/99).

Pod koniec lipca 2000 r. (brak daty wpływu pisma na prezentacie) – po kolejnym niestawieniu się skazanego do odbycia kary – obrońca skazanego złożył wniosek o ułaskawienie skazanego poprzez obniżenie kary i jej warunkowe zawieszenie. Na posiedzeniu w dniu 14 września 2000 r. Sąd Rejonowy w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego postanowił przesłać opinię pozytywną Sądowi Okręgowemu, a także wstrzymać wykonanie kary do czasu zakończenia postępowania ułaskawieniowego (Ko 150/00). Postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 2 października 2000 r., Ko 758/00, nadano sprawie bieg, wydając opinię pozytywną, jednak Prezydent RP z prawa łaski nie skorzystał.

W dniu 1 czerwca 2001 r. obrońca skazanego wniósł o zawieszenie postępowania wykonawczego ze względu na chorobę skazanego, dołączając dwa zaświadczenia lekarza psychiatry, z których wynikało, że skazany nie może odbywać kary pozbawienia wolności ze względu na przewlekły zespół depresyjny z elementami urojeniowymi. W dniu 6 czerwca 2001 r. nadeszło zawiadomienie o niestawieniu się

skazanego do odbycia kary, a podczas posiedzenia Sądu obrońca przedłożył zaświadczenie z dnia 10 lipca 2001 r., podpisane przez dwu lekarzy psychiatrów, że skazany przebywał w Klinice Chorób Psychiczych Akademii Medycznej, w związku z czym otrzymał zwolnienie lekarskie z zaleceniem leczenia ambulatoryjnego. Postanowieniem z dnia 18 lipca 2001 r., Ko 126/01, Sąd Rejonowy w osobie sędziego X. Y. – na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. – zawiesił postępowanie wykonawcze. Jednocześnie sędzia przewodnicząca zarządziła przedłożenie akt w listopadzie 2001 roku.

W dniu 14 listopada 2001 r. wydane zostało zarządzenie o wyznaczeniu posiedzenia na dzień 14 grudnia 2001 r., a w przeddzień posiedzenia wpłynął wniosek obrońcy o wyznaczenie innego terminu ze względu na pobyt Mariana T. w szpitalu psychiatrycznym. Na posiedzeniu w dniu 17 stycznia 2002 r. obrońca przedstawił kolejne zaświadczenie stwierdzające, że skazany nadal przebywa w szpitalu, w związku z czym Sąd Rejonowy w osobie sędziego X. Y. postanowił nie podejmować postępowania. Na posiedzeniu tym nie wydano zarządzenia o terminie przedłożenia akt sędziemu.

W dniu 28 sierpnia 2003 r. obwiniony sędzia Sądu Rejonowego wezwał skazanego do przedłożenia w terminie 7 dni zaświadczenia o aktualnym stanie zdrowia. Do Sądu wpłynęło takie zaświadczenie z dnia 20 maja 2003 r., podpisane przez lekarza psychiatrę, jednak nie wynikało z niego, czy ze względu na stan psychiczny skazany może być leczony w warunkach zakładu karnego. Sędzia Sądu Rejonowego nie podjął żadnej decyzji procesowej, a jedynie zarządził przedstawienie akt sprawy w dniu 1 stycznia 2004 r.

W dniu 10 stycznia 2004 r. wyznaczono termin posiedzenia na dzień 26 stycznia 2004 r., podczas którego skazany oświadczył, że nadal leczy się psychiatrycznie. W związku z tym Sąd zwrócił się o nadesłanie historii choroby oraz o informację, czy Marian T. może odbywać karę pozbawienia wolności. Na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia 2004 r. ujawniono historię choroby skazanego zawierającą mało czytelne wpisy (ostatni z dnia 13 stycznia 2004 r.) oraz zaświadczenia z dnia 13 czerwca 2004 r., a następnie Sąd w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego postanowił nie podejmować zawieszono postępowania wykonawczego (Ko 1/04). Po zakończeniu posiedzenia sędzia Sądu Rejonowego zarządził przedłożenie akt za 6 miesięcy, a w dniu 7 października 2004 r. wezwał skazanego do przedłożenia kolejnego zaświadczenia o stanie zdrowia.

W zaświadczeniu z dnia 19 października 2004 r. lekarz psychiatra stwierdził, że skazany jest leczony z powodu zaburzeń depresyjnych i w związku z tym nie może odbywać kary pozbawienia wolności. W związku z tym Sąd wyznaczył termin posiedzenia dopiero w kwietniu 2005 roku; dopuszczono wówczas dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów na okoliczność, czy stan zdrowia skazanego pozwala na

odbywanie kary pozbawienia wolności. Opinia wpłynęła do Sądu w dniu 22 lipca 2005 r., a termin posiedzenia wyznaczono na dzień 14 września 2005 r. i dopiero wtedy Sąd – kierując się wnioskami zawartymi w opinii – wydał postanowienie o podjęciu zawieszzonego postępowania (Ko 36/05). Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 3 listopada 2005 r., (Ko 1145/05) utrzymał to postanowienie w mocy.

W dniu 8 listopada 2005 r. obwiniony sędzia wezwał skazanego do stawiennictwa w dniu 17 listopada 2005 r. celem odbycia kary, w dniu 16 listopada 2005 r. wpłynął jednak ponowny wniosek obrońcy o ułaskawienie i wstrzymanie wykonania kary. Na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 2005 r. Sąd Rejonowy w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego postanowił przesłać do Sądu drugiej instancji pozytywną opinię i w związku z tym wstrzymać wykonanie kary do czasu zakończenia postępowania ułaskawieniowego (Ko 162/05). Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 9 stycznia 2006 r. wydał opinię negatywną, a Prezydent RP i tym razem z prawa łaski nie skorzystał. W tej sytuacji obwiniony sędzia Sądu Rejonowego w dniu 23 listopada 2006 r. wezwał skazanego do odbycia kary i wyznaczył mu termin stawiennictwa na dzień 7 grudnia 2006 r.

W dniu 6 grudnia 2006 r. wpłynął kolejny wniosek Mariana T. o odroczenie wykonania kary ze względu na stan zdrowia, wsparty zaświadczeniem stwierdzającym, że skazany leczy się od 2000 r. w poradni zdrowia psychicznego. Sąd Rejonowy w osobie obwinionego sędziego, po ujawnieniu opinii lekarzy psychiatrów, na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2007 r. postanowił nie odraczać wykonania kary (Ko 132/06), a w dniu 4 maja 2007 r. wezwał go do stawienia się w dniu 14 maja 2007 r. do odbycia kary.

W dniu 22 maja 2007 r. złożony został następny wniosek skazanego o odroczenie wykonania kary ze względu na stan zdrowia wraz z zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym zwyrodnienie kręgosłupa i cukrzycę. W dniu 12 grudnia 2007 r. wpłynęła opinia o stanie zdrowia skazanego, a na posiedzeniu w dniu 5 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy w A. w osobie obwinionego sędziego postanowił nie uwzględnić wniosku (Ko 61/07), a Sąd Okręgowy – orzeczeniem z dnia 13 maja 2008 r. – postanowienie to utrzymał w mocy.

Po wydaniu postanowienia Sądu Okręgowego żadne czynności zmierzające do wykonania kary pozbawienia wolności skazanego Mariana T. nie zostały podjęte, natomiast na posiedzeniu w dniu 19 sierpnia 2008 r. Sąd Rejonowy w osobie sędziego Sądu Rejonowego – na podstawie art. 20 § 1 i art. 15 § 1 k.k.w. oraz art. 2 § 5 i art. 51 § 3 k.k.s. – umorzył postępowanie wykonawcze w części dotyczącej skazania Mariana T. wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 7 sierpnia 1998 r., II K 367/97, na karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 48 § 1 u.k.s. (II Ko 111/08). Ze względu na to orzeczenie wszczęto postępowanie w sprawie II K 55/08 w przedmiocie wydania wyroku łącznego, mającego objąć nową karą łączną pozostałe kary

jednostkowe wymierzone Marianowi T., których wykonanie nie uległo przedawnieniu. Na rozprawie w dniu 22 grudnia 2008 r. zapadł wyrok wydany przez Sąd w osobie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, którym wymierzono skazanemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 5 lat. W tym samym dniu doszło także do wręczenia sędziemu Sądu Rejonowego przez Mariana T. kwoty 10 000 zł, a następnie do zatrzymania sędziego na gorącym uczynku i ujawnienia w jego odzieży otrzymanych od skazanego pieniędzy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – po ocenie i analizie zebranych dowodów, przy uwzględnieniu charakteru zeznań skazanego i jego konkubiny, mających cechy tzw. dowodu z pomówienia – uznał, że domniemanie niewinności sędziego Sądu Rejonowego, na tym etapie postępowania, zostało obalone. Sąd wziął w szczególności pod uwagę zgodność i niesprzeczność złożonych zeznań, a także treść i wymowę dowodu z nagrania dźwiękowego rozmowy obwinionego sędziego ze skazanym, dokonanego w listopadzie 2008 r. Istotne znaczenie miało także udokumentowanie przez Policję przyjęcia przez sędziego Sądu Rejonowego korzyści majątkowej w dniu 22 grudnia 2008 r. oraz dowody rzeczowe w postaci wręczonych przez skazanego banknotów. Sąd Dyscyplinarny przeanalizował również przebieg trwającego 10 lat postępowania wykonawczego, dostrzegając, że większość podejmowanych w jego trakcie czynności należała do obwinionego sędziego Sądu Rejonowego; czynności te (działania i zaniechania) były podejmowane stronniczo, w sposób odbiegający od przyjętych standardów, głównie w celu wydłużenia postępowania i dopuszczenia do przedawnienia.

W tej sytuacji – zdaniem Sądu Dyscyplinarnego – nie budzi zasadniczych wątpliwości kwalifikacja prawna zastosowana przez prokuratora, gdyż należy z dużym prawdopodobieństwem uznać, biorąc pod rozwagę przeprowadzone dowody, że sędzia Sądu Rejonowego uzależniał podejmowanie lub niepodejmowanie czynności procesowych (służbowych) od przyjmowania korzyści majątkowych od skazanego Mariana T., a jego postępowanie miało charakter utrwalony i stały. W konsekwencji Sąd Dyscyplinarny uznał, że popełnienie przez sędziego Sądu Rejonowego przestępstwa zostało dostatecznie uprawdopodobnione, co uzasadniało udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, nie jest natomiast uzasadniony wniosek o zezwolenie na zatrzymanie sędziego i jego tymczasowe aresztowanie. Sąd Dyscyplinarny uznał, że jakkolwiek spełniona jest ogólna przesłanka stosowania środków zapobiegawczych (art. 249 § 1 k.p.k.), to jednak nie występuje podnoszona przez Prokuratora obawa mactwa, a faktyczna możliwość wpływu sędziego Sądu Rejonowego na treść dowodów związanych z czynnościami Sądu Rejonowego w A. jest znikoma. Brak także – zdaniem Sądu Dyscyplinarnego – podstaw do twierdzenia,

że pozostawanie sędziego Sądu Rejonowego na wolności wywołuje obawę jego ucieczki lub ukrycia się.

Uchwała Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, w części orzekającej o zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności oraz orzekającej o potrąceniu wynagrodzenia, została zaskarżona przez sędziego Sądu Rejonowego oraz jego obrońcę, a w części odmawiającej zezwolenia na zatrzymanie i aresztowanie – przez prokuratora.

Sędzia Sądu Rejonowego i jego obrońca w jednobrzmiących zażaleniach zarzucili obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a „w szczególności” art. 128 Pr. o u.s.p. w związku z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k., przez nieustalenie, czy dowód nagrania rozmowy ze skazanym Marianem T. „jest przydatny do stwierdzenia okoliczności przebiegu rozmowy rzekomo nagranej przez Mariana T. i jej treści”. Zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w okresie od dnia 1 lipca 2000 r. do dnia 1 września 2002 r. sędzia Sądu Rejonowego otrzymywał korzyści majątkowe za wydawanie korzystnych dla skazanego rozstrzygnięć, mimo że w tym czasie nie pełnił funkcji przewodniczącego Wydziału II Karnego i nie miał wpływu na przydzielanie spraw do referatów oraz orzekanie w sprawach Mariana T. W końcu zarzucił obrazę art. 129 § 4 Pr. o u.s.p. przez ustalenie potrącenia wynagrodzenia sędziego Sądu Rejonowego w wysokości 35 %, mimo że sytuacja majątkowa sędziego jest trudna i uniemożliwia zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych. W wyniku tych zarzutów sędzia Sądu Rejonowego i jego obrońca wnieśli o uchylenie uchwały w kwestionowanym zakresie i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie skarżący podnieśli, że wątpliwość, która powstała po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07 (OTK-A 2007, nr 10, poz. 129), spowodowana derogacją art. 80 § 3 Pr. o u.s.p., z którego wynikało, że uchwała zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej może być zaskarżona przez sędziego zażaleniem oraz że do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, powinna być – przy uwzględnieniu standardów konstytucyjnych (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) – rozstrzygnięta „na korzyść” sędziego.

Prokurator Okręgowy zarzucił bezpodstawne uznanie przez Sąd Dyscyplinarny, że nie zachodzi obawa mactwa oraz pominięcie przy analizie przesłanek zezwolenia na tymczasowe aresztowanie uzasadnionej obawy utrudniania postępowania przez niestawiennictwo na wezwania i stosowania innych form uchylania się od wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały w podważanym zakresie i zezwolenie na tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu

Rejonowego wraz z jego ponownym zatrzymaniem i doprowadzeniem do właściwego sądu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

1. Po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, postępowanie dotyczące wyrażenia zgody na zatrzymanie i pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, ułożone w przepisach normujących status sędziego, jest uregulowane szczerkowo; w szczególności brak – obowiązujących wcześniej – przepisów określających dopuszczalność środków odwoławczych od orzeczeń sądu dyscyplinarnego, jak też zerwane zostało funkcjonujące poprzednio odesłanie do przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych dotyczących postępowania dyscyplinarnego, a tym samym – w sprawach nieunormowanych w tych przepisach – do przepisów Kodeksu postępowania karnego. Wątpliwości podniesione w zażaleniach sędziego Sądu Rejonowego oraz jego obrońcy są więc uzasadnione, jak też należy podzielić zaproponowany kierunek ich wyjaśnienia, jednak nie wymagają one już głębszej analizy, ponieważ zostały rozstrzygnięte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09 (OSNKW 2009/7, poz. 51), w której stwierdzono, że w postępowaniu toczącym się przed sądem dyscyplinarnym w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej lub na jego tymczasowe aresztowanie mają odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, zawarte w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w zakresie nimi nieuregulowanym, koniecznym dla zachowania funkcjonalności i standardów rzetelnego procesu, przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Skład Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego rozpoznający niniejszą sprawę podziela tę uchwałę, w związku z czym zażalenie sędziego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 lutego 2009 r. uznaje za dopuszczalne (art. 128 i 131 § 4 Pr. o u.s.p. w zw. z art. 425 § 1 k.p.k.). To samo dotyczy dopuszczalności zażalenia organu składającego wniosek o wydanie zgody na zatrzymanie i pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w zakresie, w którym ten wniosek oddalono, gdyż za uznaniem dopuszczalności tego środka przemawiają akcentowane w przytoczonej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego względy funkcjonalności oraz standardy rzetelnego procesu. Poza tym nie sposób kwestionować prawa organu składającego wniosek do złożenia środka odwoławczego na orzeczenie co do istoty sprawy, skoro zgodnie z art. 80 § 2b Pr. o u.s.p. przysługuje mu taki środek na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku ze względów formalnych.

2. Immunitet sędziowski, znajdujący źródło bezpośrednio w Konstytucji RP (art. 181), a unormowany szczegółowo w art. 80 Pr. o u.s.p., stanowi jeden z głównych

elementów kształtujących status sędziego, będąc – obok zasady nieusuwalności i nieprzenoszalności – istotną gwarancją niezawisłości. Rację jego istnienia stanowi także domniemanie uczciwości (niewinności) sędziego jako osoby o nieskazitelnym charakterze, spełniającej najwyższe wymagania moralne (art. 61 § 1 pkt 2 Pr. o u.s.p.).

Doceniając doniosłe publicznoprawne znaczenie immunitetu oraz jego funkcję ochronną, w orzecznictwie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podkreśla się, że zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej powinno być udzielane z rozważą, po zbadaniu wszystkich okoliczności i po dokonaniu wnikliwej oceny, czy przedstawione przez uprawniony organ materiały dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa. Chodzi w tym wypadku o podejrzenie nienasuujące żadnych istotnych wątpliwości i zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania innych okoliczności objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 29/03, OSN-SD 2003, nr 1, poz. 13 lub uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 kwietnia 2007 r., SNO 20/07, OSN-SD 2007, poz. 37).

Należy podkreślić, że orzeczenie w przedmiocie zezwolenia na zatrzymanie i pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie może mieć charakteru blankietowego; musi być oparte na prawidłowo zgromadzonym, wystarczająco szerokim i wszechstronnym materiale dowodowym, pozwalającym sądowi dyscyplinarnemu na udzielenie niebudzącej wątpliwości odpowiedzi, że czyn przedstawiony we wniosku wyczerpuje znamiona przestępstwa i czy podejrzenie popełnienia tego czynu przez sędziego jest dostatecznie uzasadnione. Tak więc dostatecznie uzasadnione podejrzenie stanowi warunek materialny uchylenia immunitetu sędziowskiego, przy czym porównanie art. 303 z art. 313 k.p.k. w związku z art. 80 § 2c i art. 128 Pr. o u.s.p. wskazuje jednoznacznie, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do sędziego oznacza wyższy stopień prawdopodobieństwa podejrzenia tak co do faktu popełnienia przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi przy tym o ustalenie, że sędzia określone przestępstwo popełnił, lecz o to, że zgromadzone przez organ składający wniosek (prokuratora) dowody wskazują w stopniu dostatecznym, że taki fakt zaistniał (por. np. uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., SNO 43/05, OSN-SD 2005, poz. 58; z dnia 29 czerwca 2007 r., SNO 38/07, OSN-SD 2007, poz. 55; lub z dnia 19 lutego 2008 r., SNO 4/08, OSN-SD 2008, poz. 28).

Analiza zaskarżonego orzeczenia oraz wspierającego go uzasadnienia przekonują bez żadnych wątpliwości, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 80 § 2c Pr. o u.s.p. Zgromadzone dowody, tj. nagranie rozmowy telefonicznej sędziego z Marianem T., spontanicznej i opisującej wiele faktów wskazujących na popełnienie

przez sędziego Sądu Rejonowego zarzucanego mu przestępstwa, wynik prowokacji policyjnej oraz dokonanego przeszukania ujawniającego przyjęcie przez sędziego od Mariana T. kwoty 10 000 zł, dowody rzeczowe w postaci banknotów, a także zeznania świadków Mariana T. i Krystyny L., zweryfikowane i wszechstronnie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, pozwalają na jednoznaczny wniosek, że podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego jest co najmniej dostatecznie uprawdopodobnione. Należy podkreślić, że zeznania świadków, którym można przypisać cechy tzw. pomówienia – a więc dowód przyjmowany w judykaturze Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dużą ostrożnością (por. np. uchwała z dnia 20 września 2007 r., SNO 58/07, OSN-SD 2007, poz. 11) – nie są dowodem jedynym, a w szczególności tym dowodem, który czyni podejrzenie popełnienia przestępstwa dostatecznie uprawdopodobnionym; funkcję tę pełnią w rozpoznawanej sprawie wszystkie zebrane dowody, uzupełniające się wzajemnie, niesprzeczne i przekonywujące swą procesową wymową.

Na tym etapie postępowania nie wywołuje wątpliwości także kwalifikacja prawna przedstawiona przez prokuratora, a zawarty w zażaleniach sędziego i jego obrońcy zarzut, że opisem czynu objęto okres, w którym sędzia Sądu Rejonowego nie pełnił funkcji prezesa sądu, nie ma istotnego znaczenia, zwłaszcza że akta spraw karnych wykonawczych pokazują, iż w tym czasie obwiniony sędzia podejmował czynności procesowe w sprawach skazanego Mariana T., a ewentualna nieścisłość – jeżeli występuje – zostanie wyeliminowana w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem orzekającym co do istoty czynu. Należy przy tym podkreślić, że jakkolwiek sędzia Sądu Rejonowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, to jednak – także w zażaleniu – nie przedstawił jakiegokolwiek konstruktywnej wersji wydarzeń, która mogłaby być „konkurencyjna” wobec opisu zdarzeń przedstawionych przez prokuratora i zrekonstruowanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny.

Z tych względów, dzieląc w pełni szczegółowe ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji, należy ocenić zażalenia sędziego i jego obrońcy w omawianym zakresie za nieuzasadnione.

Nie ma także podstaw do uwzględnienia zażaleń w tej części, w której dotyczą one obniżenia wynagrodzenia sędziego Sądu Rejonowego o 35 %. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego ukształtował się pogląd, że obniżenie wysokości wynagrodzenia sędziego w okresie zawieszenia w czynnościach służbowych orzekane na podstawie art. 129 § 3 Pr. o u.s.p. jest ściśle związane z zarzucanym czynem oraz postawą sędziego; znaczenie ma zatem przede wszystkim charakter zarzucanego czynu, jego odbiór społeczny i korporacyjna szkodliwość, stopień nasilenia domniemanej winy sprawcy, a także zakres naruszenia dobrego wizerunku władzy sądowniczej oraz powagi sądu. Obniżenie wynagrodzenia nie

obejmuje natomiast aspektów socjalnych, bez istotnego zatem znaczenia dla określenia jej wysokości jest sytuacja osobista i zdrowotna sędziego oraz jego rodziny, stan majątkowy, a także czas trwania zawieszenia w czynnościach (por. np. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 września 2006 r., SNO 48/06, OSN-SD 2006, poz. 25). Z tych względów argumenty zawarte w zażaleniu sędziego i jego obrońcy trzeba uznać za chybione, zwłaszcza że – zdaniem Sądu Najwyższego – obniżenie wynagrodzenia sędziego w wysokości 35 % jest adekwatne do zarzucanego czynu, okoliczności jego popełnienia, jego szkodliwości oraz postawy sędziego.

Z tych względów także w tym zakresie zażalenie sędziego i jego obrońcy jest bezzasadne.

Odnosząc się do zażalenia prokuratora na uchwałę w części odmawiającej zezwolenia na tymczasowe aresztowanie sędziego Sądu Rejonowego wraz z jego ponownym zatrzymaniem i doprowadzeniem do właściwego sądu, należy podkreślić, że również orzeczenie w tym przedmiocie – podobnie jak przy udzielaniu zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej – nie może mieć charakteru blankietowego (abstrakcyjnego); musi być oparte na konkretnych, występujących w stanie sprawy przesłankach faktycznych i prawnych. Wniosku w tym zakresie nie można traktować jako narzędzia do uzyskania decyzji procesowej pozwalającej zastosować areszt tymczasowy lub zatrzymanie wtedy, gdy wystąpią ku temu konkretne powody. O ile więc w sprawie spełniona została ogólna – ujmowana abstrakcyjnie – przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, o której mowa w art. 249 § 1 k.p.k., o tyle brak podstaw do przyjęcia się ziszczenia przesłanek przewidzianych w art. 258 § 1 k.p.k. Sąd pierwszej instancji w sposób przekonujący to wykazał, a w zażaleniu prokuratora nie można doszukać się argumentów, które mogłyby stanowisko tego Sądu skutecznie zwalczyć. Także, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, obawa matactwa nie występuje, zwłaszcza że podstawowe dowody zostały już zgromadzone, a ich wymowie nawet ewentualne matactwo w sposób istotny nie zagraża. Brak również podstaw do formułowania tezy o przewidywanej ucieczce sędziego lub unikaniu przez niego wymiaru sprawiedliwości; jeżeli takie zagrożenie stanie się realne, prokurator może ponownie wystąpić z wnioskiem o zezwolenie na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, nie może natomiast domagać się wydania takiego zezwolenia „na wypadek”, gdyby te okoliczności nastąpiły.

Z tych względów orzeczono, jak na wstępie.